

Ogólnopolska Konferencja Kół Naukowych Bibliotekoznawców
"Bibliotekarz i co dalej...?"
31marca 2006

Magdalena Kokosińska i Justyna Osiecka

**Poszukiwany, poszukiwana...? Absolwenci Bibliotekoznawstwa i informacji naukowej
UŁ na rynku pracy..**

Każdy z nas, wybierając studia, zastanawia się nad przyszłością, perspektywami rozwoju, wykonywanym zawodem. Motywy doboru kierunku są różne, od fascynacji, poprzez zainteresowanie do całkowicie absurdalnych pobudek. W chwili obecnej studenci borykają się z trudną sytuacją na rynku pracy i dlatego stoją przed wyborem między prestiżowym kierunkiem a pasją. Dotyczy to także nas, przyszłych bibliotekarzy, starających się wykorzystać mityczne postrzeganie tak społecznie potrzebnego zawodu z ludzkich umysłów. Chcąc ustosunkować się do określonego tematu konferencji postanowiłyśmy przeprowadzić stosowne badania i na ich podstawie wysnuć wnioski, które pomogą nam w poznaniu możliwości zatrudnienia bibliotekarzy.

W tym celu wykorzystaliśmy pracę magisterską pani Joanny Hiller napisaną w 1998r. pt. " Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego w opiniach absolwentów z lat 1945-1995"[1] . Z pracy tej wydobyłyśmy informacje niezbędne do przedstawienia problemu w jak najszerszej perspektywie. Dane zawarte w tej pracy postanowiłyśmy zestawić z wiadomościami, które otrzymałyśmy w odpowiedzi na ankietę przeprowadzoną drogą elektroniczną. Ankieta została rozesłana do absolwentów łódzkiego bibliotekoznawstwa, którzy ukończyli studia na przestrzeni 3 ostatnich lat (czyli okres 2003-2005). Pierwszym poruszonym przez autorkę pracy magisterskiej punktem było zestawienie liczbowe osób pracujących w bibliotekach w latach 1945-1995. Okazało się, że 43 % osób pracowało wtedy w bibliotece, a z naszych danych wynika, że obecnie w bibliotece pracuje 56% absolwentów. Widzimy zatem, iż liczba pracowników bibliotek zwiększyła się. Różnica uwidacznia się szczególnie, gdy uświadomimy sobie, że nasze badania zamknęły się w okresie trzyletnim, natomiast magistrantka analizowała okres 50 lat. Można zaryzykować stwierdzenie, iż obecnie absolwenci bibliotekoznawstwa szybciej znajdują pracę, bądź też mają z różnych powodów ułatwiony start. Posadę otrzymują jednak nie tylko w bibliotekach. Nasi respondenci, wprawdzie w dużej mierze pracują obecnie w bibliotekach, ale część z nich jest bezrobotna i do tego w ogóle nie planuje powrotu do zawodu. Niektórzy otworzyli swoje własne firmy - w branży gastronomicznej i kosmetycznej. Są także osoby pracujące w handlu i w firmie zajmującej się gospodarką mieszkaniową. Daje to nam, może nie pesymistyczny, ale na pewno nie w pełni satysfakcjonujący obraz - praca w bibliotekarstwie jest, ale nie każdemu udaje się ją otrzymać. Z pewnością jest to związane z osobowością samego kandydata, z jego umiejętnościami szukania i silną motywacją do podjęcia pracy, na co zwracali także uwagę inni nasi respondenci, o których będzie również mowa. Z drugiej strony, taka sytuacja może też świadczyć o tym, iż absolwenci bibliotekoznawstwa potrafią sobie radzić na rynku pracy i dostosowują się do jego potrzeb, udowadniając tym samym swoją elastyczność, pomysłowość oraz inteligencję. A to z pewnością przyda im się w dalszym życiu i my -obecni studenci - mamy z kogo brać przykład.

Ciekawym zagadnieniem, na które chcielibyśmy zwrócić uwagę, są przyczyny porzucenia zawodu bibliotekarza, zawarte w pracy Pani Hiller. Na pierwszym miejscu wymienia się niskie zarobki i wąską ofertę rynku pracy. W naszej ankiecie takie informacje się nie pojawiły, ale możemy się spodziewać, iż przyczyny są podobne, o czym będzie zresztą mowa w następnych częściach naszego referatu.

Poza wnikaniem w przyczyny podejmowania pracy zawodowej bądź rezygnacji z niej, zainteresował nas temat dzisiejszej sytuacji zatrudniania absolwentów bibliotekoznawstwa na stanowisku merytorycznym bibliotekarskim. W tym celu przeprowadziłyśmy ankietę telefoniczną mającą za zadanie zbadać ilość zatrudnionych bibliotekarzy posiadających wykształcenie bibliotekarskie w bibliotekach łódzkich: publicznych (85), zakładowych UŁ (9), zakładowych (8) i filialnych PŁ (11). Pragniemy zaznaczyć, iż badania nie są kompletne z powodu odmowy odpowiedzi na zadane pytania ze strony niektórych bibliotek, bądź brak wystarczających danych do ich udzielenia. Okazało się, że największy odsetek absolwentów bibliotekoznawstwa pracuje w bibliotekach publicznych (74%), na drugim miejscu plasują się biblioteki zakładowe UŁ (50%). W pozostałych placówkach liczba zatrudnionych oscyluje wokół 35% (przeważnie mniej). Może to oznaczać, że w bibliotekach publicznych najłatwiej jest znaleźć pracę, a zatrudnione tam osoby ukończyły studia typowo humanistyczne (bibliotekoznawstwo lub filologia polska).

Do bibliotek uczelnianych trafia natomiast wielu absolwentów kierunków pozornie nie związanych z bibliotekarstwem: ekonomii, geografii, pedagogiki specjalnej, socjologii. W bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego zatrudniona jest nawet jedna osoba, która ukończyła Akademię Sztuk Pięknych i jedna absolwentka Politechniki Radomskiej. Dane te pokazują, że większa różnorodność wykształcenia zatrudnionych związana jest z różnymi potrzebami dużej biblioteki. Dla ludzi poszukujących pracy może być to optymistyczna wiadomość. Wynika z niej bowiem, iż osoby te znajdują ją nie tylko w wyuczonym zawodzie, ale także w bibliotece. Jednak z drugiej strony, absolwenci bibliotekoznawstwa mogą się poczuć zagrożeni, że ktoś nie posiadający umiejętności i kwalifikacji takich jak oni zdobywa pracę niejako im "przysługującą".

Powyższe wywody potraktowałyśmy jako zachętę do dalszych przemyśleń i podstawę do ukazania możliwości zatrudnienia w Łodzi w opiniach obecnych studentów naszego kierunku. Najwięcej informacji związanych z postawionym w temacie konferencji zagadnieniem dostarczyła nam ankieta przeprowadzona wśród kolegów z III i IV roku. Zadałyśmy im pytania dotyczące perspektyw na przyszłość, ich nadziei związanych ze znalezieniem pracy i losem zawodu bibliotekarza. Ankieta miała charakter anonimowy. Większość respondentów potraktowała te badania poważnie i wypowiedziała się w sposób obszerny i konkretny, a czasem nawet dosadny oraz zdecydowany.

Aby oddać sprawiedliwość kolegom ze studiów, musimy przyznać, że większość z nich jest zdania, iż szanse znalezienia pracy w zawodzie po ukończeniu studiów bibliotekoznawczych są duże. Studenci przekonują, że wykształcenie przez nas zdobywane jest wszechstronne. Dotyczy literatury, informacji, kontaktów z innymi ludźmi, uczy elastyczności i radzenia sobie w wielu sytuacjach, co pozwoli w przyszłości dostosować się do wymogów rynku. Bibliotekarz natomiast postrzegany jest przez studentów jako osoba pomagająca użytkownikowi dokonać selekcji materiałów, którymi jest on zasypywany w dzisiejszych czasach. Pojawia się opinia, iż studia przygotowują solidnie do pracy nie tylko w bibliotece. Duża ilość odpowiedzi wskazywała na powiązanie możliwości zdobycia pracy z typem osobowości kandydata - konieczny jest optymizm, wiara w siebie, chęć doskonalenia się oraz

zdobywania nowych kwalifikacji. Wiele osób widzi swoją szansę w specjalizacjach oferowanych przez uczelnię - dziennikarskiej, edytorskiej, prasoznawczej, kodów komunikacji społecznej. Pomimo tego optymistycznego spojrzenia pojawiają się również opinie negatywne, co można wiązać z trudną sytuacją na rynku pracy. Ponadto jedna z respondentek pisze: "Po latach stwierdzam, że inne kierunki gwarantują zbliżoną wiedzę, a dodatkowo większe kwalifikacje" (studentka IV roku).

Z kolei inna osoba wysuwa wniosek, że absolwenci studiów wyższych w ogóle mają trudności ze znalezieniem pracy i ukończony kierunek nie odgrywa tutaj większej roli. Dwukrotnie pojawia się opinia, iż znalezienie pracy jest niełatwe dla młodych ludzi, ponieważ większość stanowisk w bibliotekach obsadzona jest osobami w wieku poprodukcyjnym, a co za tym idzie - nie odczuwa się potrzeby zatrudniania nowych, młodych ludzi, tuż po studiach. Studenci zauważają również problem finansowy - biblioteki częściej redukują personel, niż zatrudniają nowy. Wypowiedzi optymistycznych było więcej (stanowiły one 58% wszystkich opinii), co pozwala nam jednak patrzeć z nadzieją w przyszłość.

W ankiecie uwzględniliśmy również pytanie, dotyczące wymarzonego zajęcia, które studenci chcieliby podjąć po ukończeniu kierunku. Dużym zaskoczeniem dla nas był fakt, iż znaczna większość osób myśli o pracy infobrokera, stanowi to 15% odpowiedzi wszystkich osób. Najczęściej respondenci odpowiadali, wymieniając dwa zawody - bibliotekarza (42%) oraz nauczyciela języka polskiego (31%). Pojawiały się także plany dotyczące pracy związanej z szeroko pojętymi mediami, głównie z prasą, a także zajęcie w branży księgarskiej czy archiwum. Trzy osoby chciałyby zostać na uczelni i pełnić rolę pracownika naukowego; jedna z tych odpowiedzi zawierała nawet uzasadnienie: "aby zreformować trochę nasz kierunek".

Jedna osoba widzi swoją przyszłość przy wdrażaniu komputerowych systemów bibliotecznych. Kilku respondentów podawało jako pomysł na pracę własny interes, ale tylko jedna z nich skonkretyzowała swoje marzenia - chciałaby mieć własny antykwariat. Na pytanie: "Czy po ukończeniu studiów bibliotekoznawczych planujesz dalszą edukację?" respondenci mieli podać konkretny kierunek studiów lub nazwę kursu, który chcieliby ukończyć. Odpowiedzi były zaskakujące, bo wiele osób wiązało nadzieje z całkiem odmiennymi niż bibliotekoznawstwo kierunkami studiów. A mianowicie, jeden respondent chciałby studiować japonistykę i z tym wiązać swoje życie. Inni pisali o historii sztuki, kosmetyce, fizjoterapii, dietetyce, optyce. Oprócz wyżej wymienionych, często pojawiał się kurs językowy (nie tylko angielskiego) oraz studia podyplomowe, choć w wielu przypadkach brak było sprecyzowania. Studenci wymieniali także kursy komputerowe, kursy dotyczące administracji, public relations, psychologii, pedagogiki, edytorstwa, socjologii, doradztwa zawodowego, produkcji mediów cyfrowych, a nawet kurs gry na gitarze, fryzjerstwa, masażu. W kilku odpowiedziach można znaleźć stwierdzenie: "Uczyć będę się przez całe życie".

Mimo to, niemało było także odpowiedzi negatywnych - respondenci na zadane pytanie zdecydowanie mówili "nie".

Naszym celem było również rozpoznanie, czy w dzisiejszych - tak trudnych przecież - czasach, studenci planują wyjechać z miasta bądź kraju po zakończeniu nauki. Ku naszemu zdziwieniu ponad 70% z nich odpowiedziało, że nie zamierza opuszczać Polski czy Łodzi. Mimo to 29% odpowiedzi wskazywało na to, że gdyby jednak pojawiła się możliwość wyjazdu za granicę, to skorzystaliby z niego. Z czystej ciekawości zapytałyśmy także naszych kolegów, czy ten kierunek wybrali celowo oraz jakie są wady i zalety pracy na stanowisku

bibliotekarza. Miałyśmy nadzieję, iż te informacje pozwolą nam wysnuć jakieś wnioski związane z szukaniem przez nich zatrudnienia. Prawdę mówiąc, wyniki nas nie zaskoczyły - tylko 34% respondentów wybrało ten kierunek świadomie i celowo. Mimo to, znalazło się kilka osób, które stwierdziły, że kierunek im odpowiada, choć początkowo wcale o nim nie myślały. Co ciekawe, nawet ci studenci, którzy nie planowali zostać bibliotekoznawcami, wybór swojego zawodu wiążą mimo wszystko właśnie z tym sektorem usług. Niestety, zdają sobie także sprawę, iż praca w bibliotece może nie dać im zadowolenia finansowego, dlatego też szukają wielu możliwości poszerzenia swoich kwalifikacji, zdobycia nowych umiejętności. Podobnie jak w badaniach przywoływanej już przez nas Joanny Hiller, także obecnie, studenci za największe wady tego zawodu uważają niedostateczne zarobki, wciąż istniejący w społeczeństwie stereotyp niewykształconego, nudnego bibliotekarza (który, nawiasem mówiąc, uważają za bardzo niesprawiedliwy i ogromnie krzywdzący), a także oszczędność w wydatkach na biblioteki, czy niewielkie możliwości rozwoju. Zauważyliśmy jednak z radością, że nikt nie wspomniał o wąskiej ofercie rynku pracy, co pojawiło się w odpowiedziach badanych osób zamieszczonych w wyżej wymienionej przez nas pracy magisterskiej. Oznaczać to może, że pomimo dosyć niepewnych perspektyw na przyszłość, studenci obecnie starają się maksymalnie wykorzystać możliwości rynku i dopasować tak do jego potrzeb, aby nie zostać bezrobotnymi. Znajdują także pozytywne strony - możliwość doksztalcania się i poszerzenie wiedzy humanistycznej. Pracę bibliotekarza widzą jako stałą i spokojną, doceniają możliwość obcowania z ludźmi oraz dostęp do informacji.

Widzimy zatem, że perspektywy rozwoju są widoczne nie tylko dla tych, którzy ukończyli już studia, ale i dla tych, którzy dopiero zaczną szukać pracy. Zdecydowana większość ma plany i nadzieje na znalezienie interesującej posady, a jeśli się nie uda to biznes stworzony według własnych przemyśleń wcale nie będzie postrzegany negatywnie. Mimo niestabilnej sytuacji gospodarczej młodzi ludzie pragną zdobywać doświadczenie i poszerzać swe kwalifikacje, aby przenieść pomysły z gruntu zachodniego i zakorzenić je w polskich realiach. Pomimo obecnej, niełatwej przecież, sytuacji na rynku pracy, młodzi ludzie starają się jak mogą, by maksymalnie wykorzystać interdyscyplinarność swoich studiów gwarantujących sprostanie wymaganiom pracodawców. Faktem jest, że zdarzają się (i to w niemałej ilości przypadków) absolwenci, którzy mają ogromne trudności ze znalezieniem posady przez długi okres czasu od zakończenia studiów, jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż duża ich część nie planowała takiego kierunku, a co z tym się wiąże - takiego zawodu. Przykładem może być chociażby nasza ankieta, gdzie 66% osób to ludzie, którzy dokonali wyboru przypadkowo. Nie należy się dziwić, że nie mając w sobie zamiłowania do pracy z drugim człowiekiem, pasji czytelniczych czy też ochoty do pracy związanej z informacją i jej przetwarzaniem - ciężko im znaleźć zatrudnienie. Jedną z dróg wydają się odpowiednia selekcja przy egzaminach, ale ten temat jest na tyle obszerny, że może stać się myślą przewodnią następnej konferencji. Chciałyśmy tylko zwrócić uwagę, że znalezienie zatrudnienia w dużej mierze zależy od tego, czy naprawdę chcemy w danym zawodzie pracować, czy też traktujemy go jako środek zastępczy. Wydaje nam się, iż najlepszą odpowiedzią na pytanie zawarte w temacie konferencji będzie sytuacja, która wytworzy się już niedługo za sprawą działań absolwentów bibliotekoznawstwa, w której bibliotekarz będzie postrzegany jako osoba wszechstronnie wykształcona i kompetentna, a nie - jak dotąd - ścierająca kurz z półek.

[1] Hiller J. : Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego w opiniach absolwentów z lat 1945-1995, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. Dr hab. Janusza Kapuścika, Łódź 1998 (maszynopis znajduje się w Katedrze BIN UŁ)